

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

DOM HANDLOWY W. i E. Szumańscy

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1.
poleca w wielkim wyborze

DZIAŁ MĘSKI: Palta gabardynowe i gumowe, koszule jedwabne i zefrowe, krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, laski, parasole.
DZIAŁ DAMSKI: Palta i kostiumy od najtańszych do oryginalnych modeli wiedeńskich i paryskich, suknie wizytowe i spacerowe, bluzki, szlaf roczki, rękawiczki, parasolki, wykwintna bielizna.
Z powodu kończącego się sezonu ceny niższe. 5-3

Uwagde Szan. Publiczności!

Z dnem 25 b. m. ceny przejazdu do Kalwarji i Werek stratkami Śmigły, Kurjer, Grodno

zostają niższe — a mianowicie: Do Werek i z powrotem wynosi 1 zł. Dla wycieczek powyżej 30 osób płaćca wynosi w obie strony 50 groszy od osoby.

Poszukuje się zdolnego buchaltera bankowego.

Oferty szczegółowa wnosić należy do dnia 27 b. m. do Biura Reklamowego St. Grabowskiego, ul. Garbarska 1, „Dla Banku”.

Promyk optymizmu.

(Wolna trybuna).

Widowisko sejmowe, którego świadkami byliśmy w ciągu ubiegłych paru tygodni, wywołało bardzo liczne i silne odruchy potępienia. Dla kulturalnego obserwatora było istotnie zjawiskiem deprymującym.

Co było powodem niezwykłego rozognienia namiętności?

Rząd, opierając się na szeregu grup centrum sejmowego (w szerokiej skali) przystąpił do uregulowania dojrzałej oddawna i zaognionej sprawy agrarnej. Chodziło o poprawę bytu kilkunastu milionów obywateli, o stworzenie zdrowych podstaw ich materialnej egzystencji.

Jest to kwestja, w której momenty ideologiczne z natury rzeczy odegrają rolę. Tylko inteligent potrafi służyć bezinteresownie pewnej idei, nie troszcząc się o swój byt materialny. Nie uczyni tego chłop, od którego można wymagać, aby wiekową ewolucję kulturalną, przeżył w jednej chwili. Zwłaszcza kiedy elementarne podstawy jego bytu są zagrożone.

Dlatego nie sądzę, ażeby obrady nad reformą rolną mogły stanowić odpowiednie tło dla poszukiwania diagnozy choroby, która ogarnęła stronnictwa ludowe.

Pragnie to uczynić p. S. w niezmiernie ciekawym i cennym, ze względu na swój poziom, artykule p. t. „Kryzys ideowy”, zamieszczonym w Nr 158 „Kurjera Wileńskiego”.

Stawia w nim autor tezę, iż rzeczywistą przyczyną hałaśliwej i obstrukcyjnej taktyki „Wyzwolenia” jest chęć przeliczywania szans w przyszłych wyborach, w walce o mandaty z innymi stronnictwami ludowymi.

Trudno zaprzeczyć, że teza ta zawiera sporą dozę prawdy. Lecz prawda ta jest, moim zdaniem, w tezie p. S. przecenioną.

Reprezentacje parlamentarne są przeważnie istotnym, odpowiednikiem nastrojów i dążeń.

Mam tu na myśli, rzecz prosta, całość reprezentacji parlamentarnej danego stronnictwa, a nie poszczególne posłów, którzy mogą poglą-

damy daleko odbiegać od taktyki swego stronnictwa. Tacy posłowie, jednak, nie będą przywódcami swej frakcji.

Aby zrozumieć nieznośną dla obserwatora taktykę „Wyzwolenia”, trzeba zdać sobie sprawę z sytuacji życiowej, gospodarczej, w której tkwi jego przeciętny wyborca. Sytuacja ta jest niemniej nieznośna, niż taktyka „Wyzwolenia”, lub mniejszości słowiańskich.

Nie byłem i nie jestem niczem związany ze stronnictwami ludowymi. Nie sądzę, aby wyszły z nich kiedykolwiek wielkie idee, nie oczekuję od nich pchnięcia naprzód bryły świata.

Po ustaleniu swego bytu gospodarczego, chłop polski stanie się zapewne siłą, hamującą wszelkie świątoburcze zapędy czy to w dziedzinie polityki socjalnej, czy też w sferze politycznych przeobrażeń. Chłop, konserwatysta, może się stać w przyszłości sojusznikiem średnich i większych właścicieli ziemskich, o ile ich własna krótkowzroczność nie zmiecie z powierzchni życia politycznego.

Jeżeli bowiem uchwalona w poniedziałek reforma rolna podzieli los poprzedniej z r. 1920-go, to w następnym jej wydaniu, po dalszych latach pięcioletniej, nie będzie już mowy ani o maximum, ani o odszkodowaniu.

Radykalna reforma w Rumunji dokonała się pod presją eksperymentów agrarnych w sąsiedniej Rosji oraz rewolucyjnej postawy wsi. Stojącemu na przeszłość do przymusowego wywłaszczenia art. 19 Konstytucji nadano bez trudu i zwłoki dekretem królewskim odpowiednią interpretację. W Polsce zrozumienie nieuniknionych konieczności zdaje się postępować znacznie wolniej.

Sytuacja gospodarcza wsi polskiej jest nie do zniesienia. Głód ziemi dla drobnego rolnika jest niczem innym jak zwykłym głodem fizjologicznym. Oddziaływanie jego na psychikę ludzką jest wiadome. Jest to zły doradca.

Sprawa nadużyć przy budowie strażnic granicznych.

Przeprowadzono śledztwo i — na tem koniec.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Dowiadujemy się, iż międzyministerjalna komisja, która przeprowadza badania nadużyć przy budowie strażnic na Ziemiach Wschodnich, zakończyła już swoje prace i została rozwiązana, pomimo tego jednak nie udzieliła dotychczas w tej sprawie żadnych wyjaśnień.

Nadużycia stwierdzono, straty ustalono, a rząd szczególnie, zaś Ministerstwo Robót Publicznych przeszło jak gdyby do porządku dziennego nad tą sferą. Sfery miarodajne domagają się jak najszybszego wyjaśnienia tej sprawy.

Komisja Ligi Narodów ustala granice portu gdańskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Z Gdańska donoszą, iż Komisja Ligi Narodów do ograniczenia portów odbyła wycieczkę samolotem nad terytorjum wolnego miasta. Komisja w dalszym ciągu prowadzi swe prace, pozostając w ścisłym kontakcie z generalnym komisarzem Rzplitej i senatem gdańskim. Należy się spodziewać, iż do poniedziałku prace Komisji zostaną ukończone, poczem wyniki tych prac zostaną przedłożone Lidze Narodów do rozstrzygnięcia.

Konferencja ministra Morawskiego z posłem czesko-słowackim.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

P. minister przyjął w dniu wczorajszym posła Czechosłowacji p. Fliedera, z którym omawiał sprawy, dotyczące 11 traktatów i konwencji polsko-czechosłowackich, jakie mają być ratyfikowane.

Konferencja w sprawie uregulowania granicy polsko-czeskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Dowiadujemy się, iż w Szczawnicy odbyła się konferencja w sprawie uregulowania granicy nad Dunajem od Czorsztyna do Szczawnicy. W konferencji wzięli udział członkowie polskiej delegacji pod przewodnictwem prof. Gecla.

Konferencja ustaliła szczegółowo życzenia strony polskiej pod względem gospodarczym, komunikacyjnym itd. Ponieważ podczas konferencji wynikły pewne trudności natury prawnej, przeto dalsze w tej sprawie rokowania odroczone do września rb.

Istnieje obłudna teoria o możliwości rozwiązania tej kwestji za pomocą dobrowolnej parcelacji, szkoda tylko, że nie wskazuje ona czem zapłacić za ziemię chłop, siedzący na karłowatym gospodarstwie, którego produkcja nie wystarcza nawet na wyżywienie rodziny.

Niedostatek i rozgoryczenie charakteryzują od lat paru żywot przeciętnego obywatela polskiego, co u człowieka ciemnego przejawia się w formie — powiedzmy wprost — ordynarnej. Nie wymagajmy od niego zbyt wiele: ideałów i dobrych manier.

Reforma rolna i nieodłączne od niej wywłaszczenie prywatnej własności jest fragmentem polityki socjalnej, tej ogromnej zdobyczy demokracji XIX i XX wieku. Jest legalnym, ewolucyjnym środkiem naprawy ustroju społeczno — gospodarczego.

Rozdzierających szaty nad powalaniem „świętego prawa własności” możnaby spytać dlaczego nie protestowali wtedy, gdy państwo wywłaszczało za pomocą podatku inflacyjnego bez żadnego maximum i odszkodowania posiadaczy kapitałów w gotówce? Niezgrabni obrońcy owej „świętości” obdzierają ją sami z resztek wystrzępionych szat.

Jestem zdania, iż historyczna taktyka „Wyzwolenia” uwarunkowana jest w znacznej mierze napięciem nastrojów masy wyborczej, oraz obstrukcyjnym maksymalizmem grup bolszewizujących. Celem tych ostatnich jest przecieć nie pozytywne uregulowanie sprawy, lecz jedynie wzbudzenie apetytów i dążeń rewolucyjnych. Chodzi im tout court o utrzymanie ustawy lub o uczynienie jej niemożliwą do zrealizowania.

Ten sam cel stawia sobie grupa pp. Dubanowicza i Strońskiego, z tą różnicą, że podczas kiedy jej chodzi o uratowanie na dzień dzisiejszy stanu posiadania większej własności, tamci zahamowanie dojrzałej reformy uważają tylko za środek do rewoltowania mas wiejskich.

Oczywiście, w odróżnieniu od lewicowej, demagogja prawicowa prowadzi się znacznie wytworniej, subtelniej. Używa argumentów altruistycznych, wykazuje troskliwość o interes konsumentów, rzekomo zagrożony przez upadek produkcji rolnej.

Demagogja lewicowa jest natomiast brutalna i niewybredna. Opełniają ją często ludzie bez talentu i kultury politycznej. Ci, którym się to niezbyt podoba, trzymają się na uboczu. Nikt nie pomawiał pp. Łypacewicza lub Miedzińskiego o kierow-

nictwo taktyką „Wyzwolenia” w ostatnich debatach sejmowych. Bądź co bądź, w tej chwili les extrêmes se touchent.

Wydeje mi się, że ten podwójny, z przeciwnych stron, atak na samą zasadę reformy rolnej w jej ostatniej postaci raz po raz wyprowadzał „Wyzwolenie” z równowagi. Są tam elementy, które oscylują pomiędzy pozytywną polityką, a czystą negacją. Jest to stronnictwo rozbite od wewnątrz, ulegające różnym, nieraz sprzecznym wpływom, niezdolne do skonstruowania jednolitego programu. Musi się przeobrazić w sobie lub ulec dalszej parcelacji. Ta druga alternatywa wydaje się bardziej prawdopodobną.

Ani chwili nie wątpię, że niejedynemu poseł nie dba o program, a tylko o ponowne uzyskanie krzesła w Sejmie. W Polsce ten gatunek działacza jest szczególnie licznie reprezentowany. Skądże jednak nasze niewyroblone, zdemoralizowane społeczeństwo może mieć doskonałych, czystym idealizmem przepełnionych przedstawicieli. Ma takich na jakich je stać.

Niewątpliwie, jest to ciężki bolesny kryzys. Lecz wnioski p. S. wydają mi się przesadne w swoim pesymizmie.

Powoli bowiem, ale nieprzerwanie postępuje naprzód wychowanie społeczne przez krytykę, przez naukę prądów ideowych, przez jawność czynności publicznych. Wszystko to jest możliwe jedynie w ustroju parlamentarnym dopóki innego doskonałego nie wynaleziono.

Osiągnąć trwałe, niewzruszalne zdobycze na polu doskonalenia człowieka i współzycia ludzkiego można tylko z woli i za zgodą zainteresowanych społeczeństw.

Przeżywamy okres zwątpienia w celowość systemu parlamentarnego. Zapewne, nie jest on ostatnim słowem w rozwoju ludzkiego współzycia. Pewne jego zasady i elementy będą stanowiły trwałe dorobek, inne będą zastąpione przez nowe, lepsze.

Nie należy jednak nawracać do starych, strupieszalych form. Wszelki autokratyzm, nawet najszczytniejszy, jest zaprzeczeniem idei człowieka in potentia w każdej istocie ludzkiej.

Narzucone z góry najszczytniejszych, najdoskonalszych form życia nie jest trwałą zdobyczą, w każdej chwili załamać się i zawieść może. Społeczeństwo, które jest tylko przedmiotem, a nie podmiotem reform, nie będzie je uważało za wyraz swych pragnień, nie stanie w ich obronie. Pozostanie biernym gdy się pojawi nowa siła, przeciwna tej, która dotąd rządziła, i ustanowi nowy porządek rzeczy.

Dlatego nie życzę Polsce bankructwa parlamentaryzmu, nie życzę jej żadnej dyktatury najmądrzejszej nawet grupy. Bowiem każda dyktatura ginie od tej samej broni, którą siebie stworzyła. Jest oslepiającym meteorem, po którym jeszcze głębszy mrok nastaje.

Testis.

Przeciwieństwo angielsko-rosyjskie.

(Korespondencja własna).

Londyn, w lipcu.

Odstaniają się coraz wyraźniej kulisy wielkiej polityki międzynarodowej.

Odsłonił się mianowicie, w całym swym ogromie konflikt anglo-rosyjski. Potęga W. Brytanji tkwi w jej posiadłościach kolonialnych. Jedyny groźny atak na nią, może być wprowadzony tylko tą, a nie inną drogą. A właśnie obecnie Sowiety, straciwszy nadzieję na wywołanie rewolucji komunistycznej w Europie, przyniosły cały ciężar swych poczynań na grunt azjatycki.

Premier Baldwin jeszcze w listopadzie r. ub. natychmiast po objęciu steru rządów, określił politykę zagraniczną Anglii całkiem jasno. W Europie: utrzymanie traktatów. Poza Europą: konsolidacja Imperium i zbliżenie do St. Zjednoczonych.

Był tylko jeden ciemny punkt w tym jasnym oświadczeniu: stosunek do Rosji sowieckiej. Negatywną odpowiedź nań dały zaraz trzy noty min. Chamberlain'a z dn. 30 listopada r. ub. wypowiedziane traktat handlowy zawarty przez rząd MacDonalda, oraz potępiające afery „listu Zinowiewa” t. j. propagandę komunistyczną Sowietów w Anglii. Pozytywnego programu brakło, gdyż wiadomo było zupełnie, jak się zachowają Sowiety wobec swych niepowodzeń na gruncie polityki zagranicznej w roku 1924.

Teraz już na to pytanie można odpowiedzieć. Międzynarodowe w tym względzie uchwały jakie zapadły w Moskwie, były to tezy tak zw. rozszerzonego plenum Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki, t. j. najwyższej egzekutywy Kominternu. Tezy te wyrażały się w tym, iż należy obecnie zaniechać wykorzystywania dla celów propagandy komunistycznej tych tarć klasowych, które są wynikiem powojennego kryzysu gospodarczego, natomiast zwrócić główną uwagę na przeciwieństwa polityczne i narodowościowe w świecie kapitalistycznym.

Obecnie linja działania Kominternu zbiega się co do kierunku z dawną linją polityki rządu carskiego na dalekim wschodzie, godząc przede wszystkim w interesy angielskie. Dla Anglii akcja Sowietów w Chinach, grozi daleko idącymi konsekwencjami nie tylko gospodarczymi, lecz i politycznymi, gdyż może wzniecić zamieszki w kolonialnych posiadłościach brytyjskich w Azji, t. j. przedewszystkiem w Indjach.

Na początku bieżącego stulecia Londyn, zagrożony ekspansją Rosji w kierunku Oceanu Spokojnego (zajęcie Port-Artura i napływy na Koree) został zmuszony zorientować w tym kierunku całą swą politykę zagraniczną (przymierze z Japonją przeciwko Rosji). Obecnie sytuacja jest groźniejsza, bo naprzeciwko Anglii w Azji stoi nie tylko Rosja jako mocarstwo, lecz również jako pionier rewolucji kolonialnej. Mowy przedstawicieli rządu angielskiego, przedewszystkiem ze sekretarza dla Indji lorda Birkenhead'a stwierdzają, że zdają sobie dokładnie sprawę z powagi sytuacji.

Obecnie wychodzi na jaw, iż znamienna decyzja gabinetu londyńskiego z dnia 4 marca, odrzucająca protokół genewski i otwierająca pole dla paktu z Niemcami, podyktowana była nie tylko, jak mówiono powszechnie, względami na strategiczne bez-

pieczeństwa Anglii, lecz przede wszystkim jej polityką wobec Rosji.

Protokół genewski, pozostawiający poza swym okresem działania Rosję i Niemcy, siłą rzeczy zbliżał ku sobie te mocarstwa. Anglii zaś chodziło nie tylko o przeszkodzenie temu, lecz przede wszystkim o przyciągnięcie Niemiec ku zachodowi Europy i oderwanie ich tem samem od Rosji. Dla tego też upadł protokół genew-

ski, projekt paktu anglo-franko belgijskiego, skierowanego przeciwko Niemcom. Przeszedł natomiast projekt paktu wspólnego z Niemcami, zainicjowany w rządzie angielskim przez Balfoura, Churchilla i Birkenheada wbrew początkowej opozycji Chamberlaina.

Taki jest podkład i takie skutki obecnego konfliktu między Londynem i Rosją.

Przemówienie min. Skrzyńskiego na bankiecie.

P. minister Skrzyński na bankiecie, wydanym na jego cześć przez Foreign Politis Association wygłosił mowę polityczną. Auditorjum składało się z najwybitniejszych osobistości nowojorskich, interesujących się polityką zagraniczną. Minister oświadczył:

Jednym z celów podróży było, po skonsolidowaniu długu finansowego spłaceniu długu moralnego. Polska nie zapomni nigdy, że Prezydent Wilson przez 13-ty punkt swej deklaracji zdjął kamień, ciężący na grobie Polski, że Ameryka uratowała po wojnie tysiące dzieci polskich od śmierci głodowej. O Polsce niektórzy mówili, jako o państwie militarystycznym i wojowniczym. Nic bardziej fałszywego, Polska, jako pole bitwy podczas wojny światowej, następnie napadnięta przez bolszewików, więcej, niż jakiegokolwiek państwo ucierpiała na wojnie i więcej, niż ktokolwiek życzy sobie uniknąć jej.

Polska ustaliła swoje granice, zawarła z sąsiadami swemi liczne traktaty handlowe, chętnie przyłączyła się do Protokołu Genewskiego. Polska jest zwolenniczką Ligi Narodów w przekonaniu, że Liga jest dla Europy instrumentem pokoju, jej ogniskiem i miejscem porozumienia dla narodów, jej zasady kierownicze, autoritatywne, sprzeciwiają się hegemonji jakiegokolwiek państwa europejskiego.

Zapytany o stosunek do paktu gwarancyjnego minister odpowiedział, że solidaryzuje się z odpowiedzią francuską, udzieloną Niemcom, chociaż w zasadzie wolałby układ szerszy w rodzaju Protokołu Genewskiego i ma nadzieję, iż pewien ogólniejszy układ zrodzi się w niedalekiej przyszłości.

Do Radja.

W drodze wyjątku dano p. Skrzyńskiemu do rozporządzenia stację, służącą normalnie Prezydentowi Stanów Zjednoczonych do wygłaszania mów przedwyborczych, złączoną z 12-oma innymi stacjami, dostającą 20-tu milionów słuchaczy.

Minister wygłosił do radjo wielką mowę polityczną.

Gen. Naulin w Marokku.

PARYŻ. Według doniesień z Fezu, general Naulin opuścił dziś Rabat udając się do Fezu. Sprawozdawca wojenny Temps'a w doniesieniu z Fezu wita to przybycie Naulin'a jako początek stanowczej akcji francuskiej, która jest już bardzo potrzebna, gdyż szczerzy dotychczas wierne Francji, wskutek agitacji Abdel Krima przestały być całkiem pewne dla armji francuskiej. Nowy wódz niewątpliwie przyspieszy nadejście świeżych posiłków, przeznaczonych do skutecznej kontrofenzwy.

Kiedy wojska francuskie opuszczą Essen.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Berlina donoszą, iż dowódca wojsk okupacyjnych w Zagłębiu gen. Baclin podał do wiadomości władz niemieckich, że 31 lipca wojska francuskie opuszczą Essen.

Z Rosji Sowieckiej.

Trocki i Frunze witają niemiecką delegację.

MOSKWA. 21.VII. (tel. wł.). Jeszcze nikogo z zagranicznych gości, bolszewicy tak uroczysto nie przyjmowali, jak niedawno przybyła do S.S.S.R. delegacja niemieckich robotników. Wobec pogorszonych obecnie stosunków Niemiec z S.S.S.R., bolszewickiej dyplomacji, widocznie, bardzo zależy na zjednanu klasy robotniczej niemieckiej, tembardziej że w delegacji jest kilka członków zw. zawodowych niekomunistycznych. Największe gwiazdy komunizmu wzięły się do bałamucenia Niemców. W mowie powitalnej Frunze powiedział, że zjednoczony proletarijat niemiecki i rosyjski mógłby zdobyć cały świat. W dniu przyjazdu niemieckiej delegacji do Moskwy „Prawda” wita ich, jako zwiaśtanów solidarności prole-

tarjatu niemieckiego i rosyjskiego, dla których bolszewicy otworzą wszystkie drzwi, (czyżby i te, gdzie torturowano niemieckich studentów?).

Trocki w swym artykule powitał nim, napisanym po niemiecku, mówi: „poznajcie nas takimi, jakimi jesteśmy, bez iluzji”.

Chyba delegacja niemiecka, jak owa żona Lota, zamieniliby się w słup soli.

Sowiety na Sachalinie.

MOSKWA. 21.VII. (tel. wł.). Z Chabarowska donoszą, że przeprowadzono tam wybory do pierwszych władz sachaliskich Sowietów.

Akuszerka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Z Kowna.

Represje prasowe.

KOWNO 22.VII. (tel. wł.) Redaktor szawelskiego dziennika został aresztowany za propagandę antypaństwową. Obecnie wyjaśnia on, że kara dotknęła go za artykuł, skierowany przeciw ustawie o obronie republiki. Ustawa ta jeszcze przez sejm nie przeszła.

Konferencja litewskich sjonistów.

KOWNO 22.VII. (tel. wł.) 26 bm. rozpocznie się w Kownie konferencja litewskich sjonistów.

W konferencji wezmą też udział znani niemieccy działacze sjonistyczni. Na porządku dziennym — sprawy mającego się odbyć 14-go września światowego kongresu sjonistów.

Zmarł gen. Sakajtis.

KOWNO 22.VII. (tel. wł.) Zmarł pierwszy dowódca armji litewskiej gen. Sakajtis. Pogrzeb odbył się w rodzinnej miejscowości generała, w okręgu Szakiskim.

Aeroplan sportowy.

KOWNO 22.VII. (tel. wł.) Litewski lotnik lej. Guskajtis zbudował sportowy aeroplan, który waży tylko 120 kilogramów.

Występy teatru państwowego w Kłajpedzie.

KOWNO 22.VII. (tel. wł.) Litewski teatr państwowy wyjeżdża na występy do Kłajpedy i okręgu kłajpedzkiego. Celem tych występów jest zaznajomienie mieszkańców Kłajpedy ze sztuką narodową litewską.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Dwie katastrofy lotnicze.

RYGA. 23.VII. (tel. wł.) W ubiegły poniedziałek wydarzył się dwie katastrofy lotnicze na Łotwie.

Powodem tych wypadków było zepsucie motorów. Obie maszyny są doszczętnie zniszczone. Jeden lotnik wyszedł cało, drugi lekko ranny.

Estonja.

Szwedzcy komuniści w Tallinie.

TALLIN. 22.VII. (tel. wł.) 3-ch szwedzkich komunistów uczestników wycieczki, która przejeżdżała przez Estonję do Rosji, pozostało w Tallinie bez zezwolenia władz estońskich. Najciekawszem jest to, że policja dotychczas nie może wykryć ich miejsca zamieszkania.

DYPLOMATA.

Wychodzący w Rydze „Neues Tageblatt” zamieszcza w N 82 z dn. 22 b m. następującą informację:

„Redaktor naczelny (der Chefredakteur) polskiego organu narodowo-demokratycznego „Dziennik Wileński” Hryniewicz (Grinewitch) przybył wczoraj do Rygi i zamierza przez kilka dni zatrzymać się w naszym mieście. Prasa łotewska zaznacza, że przybycie redaktora Hryniewicza wskazuje, iż polska partja narodowo-demokratyczna chce zrewidować swą dotychczasową politykę antyłotewską”.

Wszyscy w Wilnie p. Hryniewicza znamy. Wiemy, że ślicznie umiał podpisywać cudze recenzje, że za czasów okupacji miał nieporozumienia z opinją publiczną

wskutek zbyt zażyłego stosunku z policją niemiecką; wiemy, że nie wsiąpił do syndykatu dziennikarzy... wbrew własnej woli.

Dużo jeszcze rzeczy o p. Hryniewicza wiemy. Nie wiedziliśmy tylko, że został „Chefredakteur” „Dziennika Wileńskiego” i narodowo-demokratycznym dyplomata. Winstujemy p. Hryniewiczowi i Nar. Demokracji także.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gnieźnie.

Prace około Wystawy Rolniczo-Przemysłowo-Rzemieślniczej postępują różno naprzód. Niwelacja terenu jest na ukończeniu, a w bieżącym tygodniu rozpoczyna się prace około ustawiania hal wystawowych, z których największa obejmować będzie 1,600 kwadratowych metrów. Komitet Wystawy pod niestrudzonem i niezmiernym kierownictwem starosty Łyskowskiego, dokłada wszelkich starań, by tak wystawcy jak i zwiedzający znaleźli pod każdym względem dobre pomieszczenie. W tym celu ustanowił biuro kwaterekowe. Obywatelstwo miejscowe rywalizuje ze sobą pod względem dostarczania mieszkań, przy nader skromnych wymaganiach i codziennie liczne napływają zgłoszenia. Wobec trudnego położenia gotówkowe go idzie Komitet i wystawcom na rękę. — Miasto przybiera już szaty godowe, wszędzie oczyszczają domy, by godnie i uroczysto przyjąć w swych murach najwyższych dostojników państwa.

Komasacja gruntów.

Sejmik Radomski, stwierdzając że w powiecie ma blisko 500 wsi nieskomasowanych i niezdręnowanych o 165 tys. morgów powierzchni i 15 tys. gospodarstw i że po wojnie komasacja prawie nie postępuje, zwrócił się do ministerstwa reform rolnych o koncesję na scalanie gruntów i powołał do tego specjalne biuro, a w związku z tem uchwalił zaciągnąć półmilionowy kredyt dla powiatowej kasy oszczędnościowej na pożyczki, związane z komasacją i drenażem, dla rolników.

Kolej Łuck—Stojanów.

Ważna ta linja daje połączenie Lwowa z Wołyniem, co jest ze względów gospodarczych rzeczą niezmiernie ważną. Już dziś bowiem przy zupełnym nieomal braku komunikacji wymiana między Wołyniem a Lwowem jest równą wymianie z Warszawą. Aby utworzyć tą linję należy wybudować około 30 km. gdyż jeszcze za czasów rosyjskich zbudowano kolej od Łucka do Dębowej Korony, władze zaś wojskowe polskie przedłużyły nieco ten plan.

Ze względów strategicznych ważną jest ta kolej dla zabezpieczenia linii Horynia i Styru.

Ustawę o budowie nowej linii wniosło ministerstwo kolei do Sejmu.

Przed regatami w Gdyni.

Pierwszy polski jacht pełnomorski „Carmen” wyruszył z Gdańska na jazdę wokół zatoki gdańskiej. Wielką sensacją i pewną zawiść wywołało pojawienie się polskiej bandery na maszcie tak dużego jachtu. Załoga pod kierunkiem dra Czarnowskiego i bosmana dra Sanowicza trenuje do najbliższych międzynarodowych regat. Podstawą operacyjną w ciągu najbliższych tygodni będzie Gdynia.

Teatr Polski.

„Hau-hau”, krotoczwila w 3-ach aktach H. Hodges i W. Percywal'a.

Są sytuaki, pisane dla jednej roli kobiecej, są inne, stworzone dla jednej roli męskiej, do tych ostatnich należy sensacyjno-dobrodusznia farsa amerykańskich autorów.

„Zielony owoc” miał też wyższość, że były w niem dwie role pierwszorzędne, a i trzy wtórne (Klary, siostry lorda i narzeczonego), dawały bogate pole do efektownej gry i charakterystyki typów niebanalnych.

„Hau-hau” daje obraz starego, rozkapryśzonego jagomości, który od świtu do nocy „szczeka” na otoczenie jak duży brytan. Psy takie, wierne, kochające i poczciwe, zowią dziećmi Indji i w Ameryce „bow wow”, tak też przeważa swego opiekuna uroczą Wirginją, odnajdując w nim powyżej wymienione zalety i wady.

Pyszny typ, podpatrzony przez autora z pewnością żywcem, a przez p. Zelwerowicza opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Musi gdzieś na świecie mieszkać w swoim cottage

czy pałacu, kamienicy czy dworze, taki jedyny dziadunio, postrach służby, syjący piornami, rozpoczynający o byle co awantury, gderliwy do niewytrzymania, słowem — kat, nie dający nikomu żyć. — A obok tego, a raczej pospłatanie z tem tetrycznym, sprzecznem usposobieniem, najtkliwsza, najśłodsza dusza, kochający swe otoczenie, choć je gderze i tyraniżuje, dobry ojciec rodziny, chociaż stary kawaler, nie lubiący kobiet, tylko ubóstwiający przybraną wnuczkę. Ileż troskliwości i delikatnych uczuć okazuje on bliźniemu w każdej okoliczności! Ileż sprytu i przenikliwości odnajduje w swej starej głowie, by z ciężkich tarapatów wydzwigać Ernesta, którego chce na męża Wirginji przeczynić.

Autor, przez lubowanie się w paradoksie, umieścił tego poczciwego tyra, na tle szerołocholmsowskiej awantury, zupełnie w stylu Conan Doyle'a. Skradzenie brylantu, wzięcie go z Afryki w kieszonce od kamizelki przez Ernesta, daje komplikację śledczo-kryminalną, całkiem niespodzianą i ukształtowaną osobą działającą, w zupełnie innym świetle przez II-gi i III-ci akt, niż przez I-szy,

mający cechy dobroduszniej farsy, i tylko w ostatniej scenie zaczątek tragedji. Wszystko się naturalnie dobrze kończy, ale zrzędniość autora polega na tem, że do ostatniej chwili nie wie słuchacz jak i co się wyklaruje?

Morał dla panienek: nie zapraszać do domu rodzinnego pięknych młodzieńców spotkanych na balu i to wraz z ich szoferami. Tu trzeba przyznać, że aczkolwiek nie wymaga się od farsy czy krotoczwili wielkiej psychologicznej, to jednak trzeba koniecznie by sytuacje nie były naślagnane, inaczej osłabia się bardzo efekt całej rzeczy. I w sztuce Hodges-Percywal takich naślagnaj jest bardzo dużo, za wiele. Autorzy takich lekkich utworów, powinni się wszyscy uczyć od francuzów, mających niezwykłą zdolność zgrabnego przemycania rzeczy najniebezpieczniejszych w takiej kombinacji, że wszystko się logicznie układa i tłumaczy. W „Hau-hau” zaś, jakże trudno się zgodzić by 1) powierzano brylant tej ceny młodemu człowiekowi bez eskorty, 2) by tenże młodzieniec był tak nieostróżny, że zajeżdżał sobie po drodze z wlyziami, że opowiada o tem przyjacielowi, że mu nawet brylant pokazywał. Że za-

miast iść spać wieczorem, zostaje w niezrozumiałym celu w salonie, jak przynęta dla rzeźmieszków, mogących wejść przez wszystkie drzwi, do których się obraca plecami, by nie widzieć skradającego się złodzieja.

Pozatem cała kombinacja kamelija, czy gardenja raczej, (Kamelje są dawno zarzucone), jest bardzo zrzędną sprytną i trzyma widza w napięciu nerwowem, tak że oprócz logicznie zabawnej, bogatej w efekty komizmnej gry p. Zelwerowicza, i treści sztuki jest sensacyjna. Gra gościa z Warszawy jest tak zajmująca sama przez się, tyle w niej drobnych, podpatrzonych epizodów, ruchów, intonacji, konceptów, tyle humoru w spojrzeniu i geście, że samo obserwowanie tej pracy artystycznej, każe zapominać o treści sztuki. Tu aktor współtwórcą się staje, a nawet przewyższa autora, z pewnością bowiem Hodges i Percywal — nie uposażyli swego p. Balliranta tak bogato, nie zrobili z niego takiej żywej panoramy wszystkich poczciwych mentyków na świecie.

Inni artyści niewielkie mieli pole do popisu, sekundował swemu panu stary sluga, doskonale grany

przez p. Wolęjkę, prócz tego że go wcale słychać nie było. Rozumie się że Ruddock jest skrzyżzony, zhuwany przez swego tyra, ale to nie racja, żeby w 1 ch rzędach nie słyszano tego co mówi.

P. Jaroszeńska miała odpowiedni do roli wdzięk i ładne tualety, p. Wyrwicz grał poprawnie, ale bez zwykłego nerwu, p. Godlewski doskonałym był gentelmanem awanturnikiem, tajemniczym i zimnym, a pociągającym Don Juanem, p. Kijowski dobrze zrobił z siebie szofera, niepotrzebnie p. Hejduga dokleił sobie nos na łokieć. Mała rola pp. Frenklówny pp. Neromskiego i Fiszera, poprawnie się przedstawiali. P. Balcerówna pod żadnym względem nie może zadowolnić najprymitywniejszych wymagań scenicznym.

Publiczność było bardzo dużo i bawiono się wybornie. Oto dowód jak, nawet w czas ogórkowy, zajmujący program i propagandą biletowa, napędzić potrafi opornych wilnian do teatru, który lat temu 20 witali tak czule.

Hro.

Echa krwawego zajęcia na ulicach Warszawy.

Warszawskie sfery urzędowe komunikują, iż wiadomości, podane przez niektóre pisma o ujęciu grupy terrorystów, w związku z krwawym plątkiem, są zupełnie bezpodstawne. Władze śledcze nie natrafiły dotąd na żaden ślad istnienia zorganizowanych bojówek. Aresztowanie kilku osób, o których wzmiankowały niektóre pisma były przeprowadzane w związku z kolportażem bibuły komunistycznej.

Fakty tego rodzaju aresztowań są na porządku dziennym i nie mają nic wspólnego z akcją terrorystyczną. Niepokojenie opinii mało źródłowe informacje wydają nam się w tym wypadku co najmniej niefortunne.

Straszny dramat kolejarza.

Na linii kolejowej Łódź—Stryków zdarzył się grozą przejmujący dramat. Maszynista Antoni Pika od 2-eh lat mieszkał w Strykowie z żoną i 4 letnią córeczką. Obie wychodziły codzień na tor, by w umówionym czasie zobaczyć i pozdrawić przejeżdżającego męża i ojca.

Przed kilku dniami żona i córeczka Piki wyszły w stronę toru i usiadły w rowie przydrożnym. W pewnej chwili na horyzoncie ukazał się pociąg. Żona zbiegła się do toru i za uważyła, że dziecko bawi się na szynach. Podbiegła by je usunąć z toru, nie udawało się to, gdyż nóżka dziecka zaplątała się w podwojnych szynach. Pociąg zbliżał się z bliską prędkością. Zanim Pika puścił w ruch hamulce, już było za późno. Pociąg zmiął żonę i dziecko. Maszynista Pika przeżył zmysły.

Z zagranicy.

Wykrycie nowych pierwiastków.

Na posiedzeniu niemieckiego Towarzystwa Chemików w Berlinie, dr. Noddack i panna Tacke przedstawili referat o wykryciu przez nich dwóch nowych pierwiastków, które nazwali „mazurjum” i „rhenjum” odpowiadających miejscom 43 i 75 w tablicy pierwiastków. Ważność tego odkrycia podnosi się przez to, że są to pierwsze z nieznanych jeszcze pierwiastków numerowanych liczbami nieparzystymi, a są one rzadsze i trudniejsze do wykrycia od pierwiastków numerowanych liczbami parzystymi, które są już wszystkie znane.

Pomnik Ruskina.

Dn. 19 b. m. w Chamonix (Górna Sabaudja) odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na cześć wielkiego pisarza angielskiego Ruskina, wielbiciela Alp francuskich i prze cudnej doliny Arvey, gdzie w końcu drugiego Cesarstwa często i czas dłuższy przebywał.

Obchody ku czci Grotiusa.

Mija 300 lat od czasu ukazania się dzieła Grotiusa: „De iure belli ac pacis”, które zapoczątkowało nową dziedzinę nauki, a mianowicie prawa międzynarodowego. Z tego powodu odbyły się w różnych miastach Holandji, ojczyzny Grotiusa uroczyste obchody. W Haadze urządzono specjalną wystawę ku czci wielkiego filozofa i prawnika.

Kryzys węglowy w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych toczą się w dalszym ciągu bardzo trudne rokowania w sprawie plac robotników przemysłu węglowego. Jest to wynik kryzysu w tej dziedzinie. Ameryka ma za dużo kopalni i górników. Przy pełnym rozwinięciu pracy, Stany Zjednoczone mogłyby produkować dwa razy tyle węgla co obecnie.

Warunki sprowadzania nawozów sztucznych.

Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej obecnie, po otrzymaniu informacji z Banku Rolnego, podejmuje do wiadomości powszechnej warunki sprowadzenia nawozów mineralnych—superfosfatów i Tomasyny na kredyt udzielany przez Bank Rolny.

Staramy się akcją tą ułatwić i rozszerzyć, mając na względzie dobro rolnika przez powiększenie jego zamożności dzięki lepszym urodzajom na nawozach sztucznych.

Aby jednak używanie nawozów opłaciło się, rolnik musi je otrzymać w dobrym gatunku, po cenach konkurencyjnych z ominięciem łańcucha (częstokroć nieuczciwych) pośredników, a zwłaszcza na dogodny, tani i względnie długoterminowy kredyt.

Państwowy Bank Rolny podał na

Wydzierżawienie przez Min. Skarbu monopolu zapalczanego zagranicznemu konsorcjum.

Podpisanie przedwstępnej umowy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w Ministerstwie Skarbu nastąpiło podpisanie przedwstępnej umowy o wydzierżawienie monopolu zapalczanego Towarzystwa International Matches Corporation.

W imieniu rządu polskiego podpisali tą umowę wice-minister skarbu Karśnicki i dyrektor departamentu akcyz i monopolów Głowacki, w imieniu wspomnianego T-wa p. Kraugler.

Podpisana wczoraj umowa przewiduje utworzenie przez International Matches Corporation nowej spółki akcyjnej w Polsce z kapitałem akcyjnym 5 milj. zł. Spółka ta zawrze z Rządem polskim umowę o wydzierżawienie monopolu zapalczanego na lat 20.

Warunki dzierżawy przewidywane są w uchwalonej przez Sejm ustawie o monopolu zapalczanym.

(We wczorajszym numerze naszego pisma pisaliśmy o tej ustawie w osobnym artykule. Dziś podajemy jeszcze niektóre szczegóły których tam wczoraj nie było.)

Po upływie terminu dzierżawy państwo otrzymuje wszystkie objekty fabryczne potrzebne do prowadzenia monopolu zapalczanego a nadto także fundusz renowacyjny, tworzony z zysków i połowę kapitału zapasowego.

Za podstawę ceny zapalek przyjmuje się ceny hurtowe z dnia 1 lipca br. Ceny zapalek określa Ministerstwo Skarbu. Ceny te ulegają zmianom w miarę wzrostu wskaźnika cen hurtowych. Oprócz czynszu dzierżawnego otrzymuje państwo połowę czystego zysku.

Ministerstwo Skarbu wykonywać będzie nadzór nad działalnością spółki, jako dzierżawiczej monopolu, przez komisarza rządowego i jego zastępców, posiadających bardzo dalekosiężne upoważnienia.

Studenci węgierscy w Warszawie.

W niedzielę będą prawdopodobnie w Wilnie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś rano w drodze do Finlandji przybędzie do Warszawy wycieczka studentów węgierskich z Budapesztu.

Po zwiedzeniu stolicy studenci udadzą się jutro wieczorem do Wilna, a stąd w dalszą drogę do Helsingforsu.

sezon jesienny następujące warunki nabycia nawozów po cenach bezpośrednio z fabryki.

1) Wagon superfosfatu — 16 proc. loco stacja Wilno, z ładunkiem 600 pudów — 100 worków — Zł. 1.016— (łącznie z workami).

2) Państwowy Bank Rolny może dostarczyć superfosfat o zawartości od 15 — 20 proc. rozpuszczalnego kwasu fosforowego, stosownie do życzenia odbiorców, od czego uzależnia się proporcjonalnie cena wagonu.

3) Wagon tomasyny, loco Bytom, lub Tczew (Górny Śląsk, lub Pomorze) — 12 proc. — za wagon 10 tonowy — 723 zł. a 18 proc. — 100 zł.

4) Kredytu Państwowy Bank Rolny udzieli do 31-go grudnia b. r. więc na 6 miesięcy.

5) Oprocentowanie kredytu — za superfosfat — 17 proc., a za tomasynę — 15 — w stosunku rocznym, więc za 6 miesięcy — za superfosfat 8,5 proc., a za tomasynę 7,5 proc.

W celu otrzymania nawozów należy nadesłać do Państwowego Banku Rolnego:

a) Podanie, podpisane przez 10—20 solidnych rolników, pragnących nabyć nawozy z rozliczeniem na nich całej ilości ładunku wagonowego według wzoru zobowiązania dłużnego.

b) Kwestionariusz wypełniony i poświadczony przez Urząd Gminny.

c) Skrypt dłużny, podpisany przez wszystkich reflektantów.

Własnoręczność podpisów na skrypcie dłużnym powinna być poświadczoną przez miejscowy Urząd Gminny, z wymienieniem nazwisk osób podpisanych. Nazwiska na wszystkich dokumentach winny być te same i unikać należy osób niepełnoletnich.

Poprawki w tekście skryptu są niedopuszczalne. Kredyt udzielany będzie na skrypty dłużne ze wzajemną solidarną odpowiedzialnością wszystkich nabywających nawozy.

Niezwłocznie po otrzymaniu wyżej wymienionych dokumentów Państwowy Bank Rolny poleci fabrykom wysłać odpowiednie ładunki nawozów pod wskazanym w podaniu adresem, przyczem należy też wskazać w podaniu najbliższą stację kolejową i pocztę.

Kółka Rolnicze i osoby podpisujące ubezpieczą się w stosunku do innych, które wezmą nawóz, a nie będą podpisywać dokumentów przez pobranie weksli, lub zobowiązania na piśmie — to zależy od uznania osób zainteresowanych i Zarządu Kółka.

W celu otrzymania superfosfatu i tomasyny należy nadesłać do Państwowego Banku Rolnego, oprócz wymienionych dokumentów, jeszcze deklarację, wypełnioną przez wszystkich dłużników, upoważniającą Państwowy Bank Rolny do wstawienia sumy długu w skrypty dłużne.

Przy zakupach mniejszych ilości nawozów sztucznych Centrala Rolniczo-Handlowa w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 19, udziela również dla Kółek Rolniczych kredytu 6 miesięcznego z tem, że po trzech miesiącach

od chwili kupna wpłaca się, pół ceny, a następną połowę po upływie 6 miesięcy, od chwili kupna. Przytem obecnie cena za work 100 kilowy (6 pudów) 16 procentowego superfosfatu wynosi 11 zł. 73 gr., a taki work tomasówki 17-procentowej 13 zł. 25 gr.

Przy zamówieniach wagonowych ceny ulegną znacznej niższości.

Kółka Rolnicze winny niezwłocznie zgłaszać zamówienia na potrzebną ilość nawozów sztucznych dla swoich członków do Centrali Rolniczo-Handlowej w Wilnie. Trzeba się z tem śpieszyć, aby nawozy sztuczne otrzymać na parę tygodni przed sianiem żyta. (x)

Życie gospodarcze.

Wszecchiświatowa produkcja cukru.

Światowa wojna — między Inne-mi — bardzo zębnie oddziaływała na przemysł cukrowniczy, powodując powszechne obniżenie jego produkcji. Jednakowoż ten stan rzeczy nie mógł trwać długo, ponieważ przemysł cukrowniczy, pozostaje w najściślejszej łączności z produkcją rolną wogóle. Toteż ostatnimi czasy, zaczęły się szybko odradzać plantacje buraków cukrowych, — a z niemi powracać prężność przedwojenna przemysłu cukrowniczego.

Na podstawie ostatnich materiałów statystycznych — europejska i wszecchiświatowa produkcja i konsumpcja cukru, wyraża się w następujących dwóch zestawieniach.

a) Przemysł cukrowniczy europejski: (w Tonnach)

	produkcja	konsumpcja
Austria	60.000	160.000
Belgia	380.000	190.000
Bułgaria	45.000	35.000
Czechosłowacja	1.520.000	380.000
Gdańsk	22.000	7.000
Dania	125.000	150.000
Finlandja	—	70.000
Francja	760.000	860.000
Niemcy	1.600.000	1.250.000
Holandja	330.000	225.000
Węgry	170.000	85.000
Irlandja	—	90.000
Włochy	415.000	350.000
Jugosławia	96.000	70.000
Litwa	—	15.000
Norwegja	—	70.000
Polska	535.000	210.000
Portugalia	—	50.000
Rumunja	118.000	70.000
Rosja	410.000	450.000
Hiszpanja	255.000	230.000
Szwecja	140.000	210.000
Szwajcaria	6.000	150.000
Turcja europejska	—	25.000

b) Przemysł cukrowniczy innych kontynentów:

Ameryka północ.	7.570.000	6.558.000
„ połudn.	1.280.000	910.000
Azja	6.580.000	5.785.000
Afryka	615.000	440.000
Oceania	480.000	360.000

Zestawienia powyższe — w końcowym swym wyniku wykazują, że

ogólna produkcja cukru — przerasta obecnie jego konsumpcję z górą o 2 milj. ton. Zwyżka ta mająca charakter tendencji stałej, — już dziś zaczęła wywierać wpływ decydujący na cenę cukru. Do tego należy dodać, że sprawa zaczyna się komplikować jeszcze bardziej z chwilą pojawienia się groźnego konkurenta w postaci cukru trzcinowego, którego produkcja kalkuluje się o połowę taniej. (p.)

P. KAWECKA A KONSTYTUCJA.

W światku dziennikarsko-artystycznym Wilna wre. P. O. Delegata Rządu, p. Olgierd Malinowski odmówił p. Kaweckiej pozwolenia na otwarcie w Wilnie operetki.

Nieładnie. Względem „bezbronnej” kobiety... Gdzież Konstytucja?... Rycerskość Wilno poniosła — a i pewne kolkacje się odnalazły... prowadzące prosto na Dominikańską 4. Przecież p. Rychłowski jeszcze jest na świecie.

Więc gromy na p. Malinowskiego. Czy to robiona naiwność? Przecież każde dziecko w Wilnie wie, że p. Malinowski nie jest tym człowiekiem, który może wogóle — kiedykolwiek, gdziekolwiek, za cokolwiek brać odpowiedzialność.

Delegatura znajduje się w trudnym położeniu i dziennikarz o gołębiem sercu musi boleć nad jej losem.

Od tego jest „Rząd”, aby był teatr, i to dobry teatr — myśli przeciętny obywatel wileński. A Rząd nie ma pieniędzy — więc w myśl przysłowia rosyjskiego, o kapitale i niewinności, stara się usadzić w Wilnie teatr o wysokim, wypróbowanym poziomie, z porywającym „Lekko duchem” na czele, aby uniósł Wilno w dziedzinie fantazji i kazał zapomnieć o smutnej podatkowej rzeczywistości.

A z drugiej strony stara się per fas et nefas dać temu teatrowi wyłączność, byleby to najmniej kosztowało.

W takich razach grunt — zgoda „społeczeństwa”.

Zbiera się tedy „Społeczeństwo” (przez wielkie S.) czyli grupa recenzentów i malcontentów dziennikarskich i teatralnych. Trzy godziny śpiewa o teatrach „Śpiewnych” i orzeka, że winien być teatr dramatyczny „z gościnnymi występami operetki” (chirurg-teatroman), dramatyczny „jednak bez operetki” (siwobrody kochanek muz), „opera bez równoległej istniejącej operetki” (prawnik meloman) i cały szereg podobnych głosew.

Jak sobie wszyscy ci panowie wyobrażali niedopuszczenie operetki bez jej zakazu?

Zdawałoby się, że uchwała konferencji, w której brał udział przedstawiciel dzieł tak rozgłniewanych dzienników, wprost upoważniała Delegaturę do samowoli i ignorowania prawa.

Z tego względu cały konflikt jest dla nas dość zabawny i barzośmy ciekawi, jak sobie tu Delegatura poradzi: t. j. niedopuszczenia operetki — w myśl dezcyderatu „społeczeństwa” — a jednocześnie niczego nie zakazuje p. Kaweckiej — zgodnie z konstytucją, tak dzielnie poraz pierwszy bronią przez „Dziennik Wileński”.

Dalsze wyniki walki z komunistami w Warszawie.

Masowe aresztowania działaczy i bojowców komunistycznych dokonane w dniach ostatnich przez władze policji politycznej, wstrzymały narazie odruchy wyrotowców.

Okazało się, że wszelkie ich wystąpienie na terenie stolicy musi się zakończyć niepowodzeniem i osadzeniem schwytanycy za kratkami.

Dzień wczorajszy, mimo dalszych dochodzeń i obserwacji osób podejrzanych, nie zwiększył liczego już grona aresztowanych komunistycznych.

Natomiast badania zatrzymanych trwają w dalszym ciągu. Przebywają cy w areszcie Fijałkowski i Łukasik, podejrzani o agitację komunistyczną w Warszawie, coraz bardziej gubią się w zeznaniach, tak, że w najbliższych dniach można się spodziewać uzyskania z mętnych ich wyjaśnień wyłonienia szczegółów potrzebnych do dalszej akcji śledczej.

Co do wciąż usiłującego być zagadkowym Turowicza, to władze doszły już zdaje się do posiadania jego prawdziwego nazwiska, co obecnie jest stwierdzane drogą telegraficzną w różnych miejscach jego pobytu.

Do więzienia na ul. Dzielnej odesłano świeżo troje pochwyconych onegdaj agentów komuny wśród wojska, t. j. Flotou’a, Fiszeina i Kutnerównę, którzy za tamtejszemi krat-

Teatr Polski

Występy Al. Zelwerowicza.

Dziś

„HAU-HAU”

komedia Hodgessa i Percyval’a.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

kami oczekiwać będą dalszego swego losu.

Aresztowani w Targówku i Grochowic trzej bandyci, tworzący według śladów pochwyconych na rewizji mieszkaniowej, drugą trójką bojówki terrorystycznej, byli, jak się obecnie wyjaśnia poczyną, używając głównie do agitacji na przedmieściach.

Tajemnica śledstwa nie przepuszcza dalszych szczegółów, wykrytych przy okazji szybkiego schwytenia główniejszych rekinów komuny. Są one jednak obfite i przypuszczalnie można, że pozwolą wiedzdom śledczym zatęścić sieci nad chodzącymi mi jeszcze na wolności po stolicy komunardami.

Odezwa oddziału polskiego gdańskich targów międzynarodowych do przemysłowców i kupców polskich.

Otrzymujemy, z prośbą o umieszczenie, odezwy treści następującej: Sytuacja ekonomiczna Polski w obecnym stadium wymaga wykorzystania i wyszukania wszystkich możliwości dla dźwignięcia maszyny gospodarczej z martwego punktu. Wedle jednobrzmiących orzeczeń Prezesa Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu, dla radykalnej pomocy w położeniu, nieodzownym jest ograniczenie importu, a zwiększenie eksportu polskiego. W związku z tem mają przemysłowcy i eksporterzy moralny obowiązek wykorzystania wszystkich okazji, które wpłynąć mogą dodatnio na wywóz. Względy polityczne muszą być wyeliminowane ze spraw i zagadnień natury gospodarczej.

Jak wiadomo, odbędą się w roku bieżącym od dn. 24 do 27 września Gdańskie Targi Międzynarodowe. Niesłuszne jest mniemanie, że są one jedynie targami importowymi. Od firm polskich i ich udziału zależy nadanie im charakteru eksportowych. Firmy polskie, które brały udział w Targach poprzednich, mają do zaoferowania poważne transakcje z zagranicą, które przyczyniły się do gospodarczego dobra Rzeczypospolitej.

Targi Gdańskie nie szczędziły ani kosztów ani trudów dla propagandy ich przedsięwzięcia zagranicą. Owocem propagandy tej jest zainteresowanie Targami w krajach bałtyckich, w Skandynawji, Finlandji, Belgji, Francji, Szwecji, Szwajcarii i Anglii. Zainteresowanie to objawia się w formie zgłoszeń wystawców z wymienionych krajów, a również i Rosja awizowała przyjazd przedstawicieli koncernów zakupu. Dla przemysłu polskiego i handlu eksportowego są więc widoki pomyślne na Targach Gdańskich.

Teatr Letni

Dziś

„Za oceanem”

operetka Gothow-Grüneke

Początek o godz. 8 m. 15.

Warunki wstępu do Politechniki Lwowskiej.

(Rok szkolny 1925—26).

Kandydaci, posiadający świadectwo egzaminu dojrzałości, złożonego w szkole średniej, ogólnie kształcącej, państwowej lub prywatnej z prawami publiczności, chcący zapisać się w roku naukowym 1925—26 na I-szy rok studjów:

a) na Wydziale: Inżynierji lądowej i wodnej, Mechanicznym, Chemicznym, Rolniczo-Leśnym i Ogólnym, winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odnośnemu Dziekanowi w dniach 14 i 15 września 1925 r.

b) na Wydziale Architektonicznym w dniach od 21-go do 23-go września 1925 r.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Ze względu na brak miejsca w salach ćwiczeń i laboratorjach konieczne jest ograniczenie liczby studentów na I-szym roku studjów. Na wszystkich Wydziałach przyjmować się będzie tylko tych kandydatów, którzy wykażą przy egzaminie kwalifikacyjnym szczególne uzdolnienie do wyższych studjów technicznych. Na Wydziale Mechanicznym da się pierwszeństwo tym kandydatom, którzy prócz dobrego postępu z egzaminu kwalifikacyjnego wykażą się świadectwami z odbytej praktyki.

Sluchaczów wolnych będzie się przyjmować tylko wyjątkowo, o ile znajdą się miejsce i o ile mieć będą należyte kwalifikacje.

KRONIKA.

Kandydatom, którzy złożyli podanie o przyjęcie na I-szy rok studjów, ustalili Dziekan termin egzaminu kwalifikacyjnego.

Na Wydziałach: Inżynierji lądowej i wodnej, Mechanicznym, Chemicznym, Rolniczo-Leśnym i Ogólnym rozpocznie się egzamin kwalifikacyjny dnia 16-go września b. r. i trwać będzie do dnia 19-go września b. r. włącznie.

Na Wydziale Architektonicznym egzamin kwalifikacyjny odbędzie się dnia 25 września b. r.

Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów:

- a) Geometrii wykresnej, Matematyki i Szkicowania na Wydziale Inżynierji lądowej i wodnej.
- b) Geometrii wykresnej i Szkicowania na Wydziale Architektonicznym.
- c) Geometrii wykresnej, Matematyki i Szkicowania na Wydziale Mechanicznym.
- d) Fizyki i Szkicowania na Wydziale Chemicznym.
- e) Matematyki i Fizyki na Wydziale Rolniczo-Leśnym.
- f) Matematyki na Grupie matematycznej.
- g) Fizyki na Grupie fizycznej i Grupie chemicznej.
- h) Geometrii wykresnej na Grupie geometrii wykresnej.

Egzamin kwalifikacyjny obejmuje wypracowanie pisemne, względnie rysunek oraz odpowiedź ustne.

Rok szkolny dzieli się na dwa półroczia. Pierwsze półroczie (zimowe) trwa od 21-go września do 31-go stycznia, drugie (letnie) od 11-go lutego do 20-go czerwca.

Wpisy studentów i słuchaczy wolnych, na wszystkie lata studjów wszystkich Wydziałów, na oba półroczia roku naukowego 1925/26 naraz, rozpoczyna się dnia 21-go września i trwać będą do 30-go września włącznie.

Blizszych informacji ustnych i pisemnych udzielają: w sprawach szkolnych Rektorat Politechniki Lwowskiej, Lwów, ul. Leona Sapiehy L. 12, a w sprawach życia prywatnego i akademickiego stowarzyszenia akademickie (n. p. T-wo „Bratniej Pomocy” Studentów Politechniki Lwowskiej, Związek Żydowskich Studentów Politechniki Lwowskiej, Stowarzyszenie Ruskich Studentów Politechniki Lwowskiej „Druh” i t. p.); zapytania do stowarzyszeń akademickich można kierować pod adresem Politechniki Lwowskiej.

Plątek 24 Lipca

Dziś—Kingi P., Krystyny P. M. Jutro—Jakóba Ap., Krzysztofa. Wschód słońca—g. 3 m. 45 Zachód „ —g. 7 m 39

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki)—Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Oddział bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec.—Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł. Przychodnia dla gruźlicznych — Żelazogórskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują: Augustowskiego—Mickiewicza 10. Rjzensztada i Sapożnikowa—Zawalna 41 Jurkowskiego — Wileńska 8. Rodowicza—Ostrobramska 4.

Stale dyżurują: Paka — Antokolska 54. Siekierzyńskiego—Zaręcze 20. Sokolowskiego—Nowy Świat, Targowa 9 Szaniłyra — Legionowa 24 Zajaczkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

MIEJSKA.

— Posiedzenie Urzędu rozjemczego do spraw najmu. Dnia 30 bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw najmu. Na porządku dziennym 25 spraw, z czego 18 spraw o ustalenie podstawowego komornego i 5 spraw o eksmisję. (I)

— Choroby zakaźne w m. Wilnie. Sekcja zdrowia przy magistracie m. Wilna za czas od ds. 12 bm. do dnia 18 bm. włącznie zanotowała 72 wypadki, z których 2 wypadki były śmiertelne, a mianowicie: 1) na tyfus brzuszny chorowało 6 osób; 2) na pniocę 9 osób, (z czego 1 osoba zmarła); 3) na błonicę 3 osoby; 4) na ospówkę 1 osoba; 5) na odrę 19 osób; 6) na krztusiec 22 osoby; 7) na różę 2 osoby; 8) na zausznice 2 osoby; 9) na meningitis 1 osoba; 10) na zlimnicę 1 osoba; 11) na jaglicę 5 osób; i 12) na czerwonkę 1 osoba która zmarła. (I)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Z Tow. Przyjaciół Nauk. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk podaje do wiadomości, iż Muzeum i Biblioteka Towarzystwa będą zamknięte na czas wakacyjny t. j. od dn. 22 lipca do 1-go września rb.

Biblioteka otwarta w zwykłych godzinach wyłącznie dla zwrotu książek.

Z POGRANICZA.

— Nagła dymisja. Na odcinku 9 komp. Granicznej przekroczył granicę pijany policjant litewski, Przybałucki Bernard. Policjant ten twierdzi, iż został pobity i wypędzony z Litwy za to, że podczas zabawy krzyknął: „niech żyje Polska”. Wymienione skierowano do dyspozycji starostwa święciańskiego. (I)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Ujęcie. W dniu wczorajszym przytrzymał Karola Kanoniewicza, (ul. Pilsudskiego 9) i Rodziewicza Stanisława (ul. Bolewska 8) bez żadnych dokumentów, jako poszukiwanych przez p. Komisarza Rządu.

— Samobójstwo. D. 22 b. m. o godzinie 5 rano Stefania Wołkows, (Wielka 40—1) lat 40, wypita w celu samobójczym, dużą dawkę esencji octowej. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił jej pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono desperatkę do szpitala sw. Jakóba. Powodem zamachu ciężkie warunki życiowe.

— Kradzieże. Fale Fajga, zam. przy ul. Sofjannej zameldowała policji, że wczoraj około godziny 22 skradziono jej z mieszkania różne rzeczy domowego użytku.

— Dnia 23 b. m. o godz. 1 m. 45, kłownik ruchu stacji towarowej Wilno, powiadomił policję o kradzieży z wagonu zbiorowego nr. 108,406, stojącego na stacji towarowej Wilno, różnych rzeczy, wartości bliżej nieustalonej. Wstępne dochodzenie stwierdziło, że kradzieży dokonali żołnierze komp. C. K. M. 6 pp. Leg., u których podczas rewizji znaleziono papierosy, pochodzące z rzeczono wagonu. Żołnierze ci zostali zatrzymani.

— Dnia 23 b. m. Judes Cofer, (Kalwaryjska 121), rozpoznał u Łukjanowa Mikolaja (Świełana 21) spodenie, które zostały mu skradzione w r. 1924, Łukjanowa zatrzymano.

— Kieba Jan, (Witoldowa 47), zameldował policji, że w dniu wczorajszym skradziono mu ubranie męskie wartości 185 zł. Poszkodowany podejrzewa o kradzież Jadwigę K., spółlokatorkę.

— Gąszold Piotr (Ponarska 80), zameldował policji o kradzieży garderoby na sumę 250 zł. O kradzież poszkodowany podejrzewa żebraczkę, waleśającą się naówczas około domu.

Na prowincji.

— Tajemnicze figury. W dn. 21 bm. Ekspozytura-Siedcza w Świecianach podziadomiła komendę P. P. pow. Wileńsko Trockiego, że we wsi Niestaniszkł gm. Wiśniewieckiej po-

jawili się 2-aj osobnicy, którzy rozpytywali miejscową ludność, czy są wśród niej bogaci „amerykanie”. Należy przypuszczać, że są to wywiadowcy, wysłani przez jakąś bandę. Ponieważ osobnicy ci udali się w kierunku gm. worniańskiej pow. wileńsko-trockiego, policja natychmiast wysłała pościgi. (I)

— Tajemniczy wypadek. Powiesiła się podczas zabawy 3 letnia dziewczynka Konstancja Czerniawska, córka Błażeja i Elżbiety zam. we wsi Felicyany pow. Święciańskiego.

— Wydobyte trupa. Został wydobyty trup Balasa Leona, lat 50, mieszkańca wsi Balaszcze, gm. Zanarockiej, który w miesiącu styczniu r. b. przejeżdżając przez Jezioro Narocz, utonął. (I)

— Utonięcie. Podczas kąpiel utonął w Wilji około zaścianka Krzyński gm. Rzeszańskiej, Bartoszewicz Bolesław, mieszkaniec tego zaścianka.

Ruch wydawniczy.

— Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych na podstawie rozporządzeń Ministerstwa W. R. i O. P. Zestawił H. Rzędowski. — Cena 2 złote. Pod powyższym tytułem wydane zostały z polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. Instrukcje, zarządzenia i wskazówki dotyczące kursów wakacyjnych urządzanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Każdy kandydat na te kursa, a więc nauczyciel niekwalifikowany znajdzie w tej książeczce wskazówki, gdzie, dokąd i kiedy ma wnieść podanie o przyjęcie na kurs, oraz na jaki należy przedewszystkiem zapisać się, jakie podręczniki będą mu potrzebne i jakie prace ma przygotować, by móc być przyjętym. Podane też są terminy, w których można składać egzamina, tym, którzy się sami w domu przygotowują. Książeczkę powyższą polecamy wszystkim nauczycielom niekwalifikowanym. Znajdą ją w Wilnie w księgarni S-go Wojciecha, ulica Dominikańska 4.

Teatr i muzyka.

— Występy Aleksandra Zelwerowicza w Teatrze Polskim. Dział Teatr Polski w dalszym ciągu daje „Hau-Hau”, oryginalną krotkowidę angielską, w której humor i sensacja utrzymują publiczność w zafascynowaniu aż do ostatniej sceny. Al. Zelwerowicz, za znakomicie graną rolę tytułową, jest przedmiotem gorących owacji. Reszta obsady tworzą najlepsze sily naszego zgranego zespołu. Jutro również „Hau-Hau”.

— Teatr Letni. Dział w dalszym ciągu grana będzie tryskająca niepospolitym humorem operetka-wodewil Gothow Grünke „Za oceanem” z udziałem całego ze społu teatru letniego z Z. Kosińską, I. Jasińską, S. Bruszkiewiczem, L. Detkowskim, S. Marjańskim, K. Kruglowskim i inn. Całość wyreżyserowana została przez K. Kruglowskiego.

Książki nadesłane do redakcji.

Tadeusz Jachimowski. **Pólitony.** (po ezje). Okładkę zdołił Antoni Gawłński. Wilno. Księgarnia W. Makowskiego 1925 r. „Sa dusze, że słońce je mroczy, zaś wlecior pogodny i cichy, dodaje im piękna i mocy”. Te słowa, wyjęte z jednego z wierszy p. Jachimowskiego zdają się malować dobrze jego psychikę, subtelną i „kwiełną”, pogodnie ku słońcu się zwracająca, zamroczoną zbyt silnym blaskiem, a rozkwitającą w ciszy. Czy sam idzie polem wśród ziół i kłosów, czy wędził tam, Pana Jezusa, czy w „halny wichur” wleciony płacze nad ludzką niedolą, zawsze całokształt natury odczuwającej, jest mu harfą odzwierciedlającą wewnętrzny stan duszy

I czy się zwraca „Do dobrych ludzi”, czy wzywa „Nie tróż się nigdy”, zawsze dzwyczy jakis ton jasny, miły, pełen prostoty nastroj, płynące z serca natężnienie, nie zepsute pozą ni literaturą. Forma, acz rymy nie wyszukane, ani oryginalne, wytworna, język czysty od błędów. Jestto drugi zbiór autora, który napisał już w 1922 „Akordy” i Żołnierz Chrystusowy 4-ry wydania mający w 1923.

Rozmaitości.

Siedmieszlat siedem lat w parlamencie.

Był taki człowiek, który lat tyle przeżył w najbardziej nerwowem i wyczerpującym miejscu pobytu.

Był nim generałny sekretarz parlamentu francuskiego, zmarły w tych dniach Eugenjusz Pierre. Urodził się w r. 1848 w Palacu Burbońskim, siedzibie parlamentu francuskiego, jako syn urzędnika parlamentarnego i sam do tej służby już w r. 1866 wstąpił. W r. 1885 został sekretarzem generalnym Izby poselskiej i na tem stanowisku, w mieszkaniu swem w gmachu parlamentu rozstał się z długim i pracowitym swym życiem. Parę dni chorował przed śmiercią to był jedyny urlop, na który sobie pozwolił.

Ten starzec zdawał się być wiecznym. Sławy, pochylony miał swój stół na dywanie prezydenta przed jego fotelem. Był jak doświadczony sternik, który kształcił młodych niezawojskojętnych uczniów. A burze były częste i długotrwałe. W chwilach krytycznych p. Pierre wstawał, z otwartą książką reguleminu zbliżał się do przewodniczącego i szeptał mu do ucha wskazówki. Cichy człowiek uśmiechnął niejedną burzę.

Był oprócz tego autorem szeregu gruntownych historycznych i prawniczych dzieł z dziedziny parlamentarizmu, które zyskały mu sławę najwybitniejszego znawcy tych spraw na świecie.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Kto kupuje lub sprzedaje majątki, lasy, domy, może to uczynić bez pośredników, drogo kosztujących, opłacając 2 zł. za każdorazowe ogłoszenie w piśmie bardzo poczytnem „KURJERZE WILEŃSKIM”.

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
POLECA NAJNOWSZE PUBLIKACJE:

BADECKI KAROL Dr. Literatura mieszczańska w Polsce XVII w. wydanie wytworne	Zł. 60.—	KOWALSKI TADEUSZ. Turcja powojenna z 39 rycinami na 30 tablicach	Zł. 8.—	SK WARCZYŃSKA STEF. Ewolucja obrazów u Słowackiego	Zł. 8.—
JÓZEFOWI KALLENBACHOWI ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej—dawni uczniowie	Zł. 2.—	RABSKA ZUZANNA. Magja książki, wydanie luksusowe	Zł. 14.—	WOJCIECHOWSKI KONST. Werter w Polsce. Wyd. II. Egz. num.	Zł. 10.—
KLEINER JULJUSZ. O Panu Tadeuszu, książce budującej	Zł. 1.20	SIERPIŃSKI WACŁAW Dr. Funkcje przestawialne analityczne, wykłady uniwersyteckie	Zł. 6.—	W najbliższych dniach ukaże się: HARTLEB K. i GAWLIK M. Kultura Polski. (Wypisy źródłowe). Dla użytku szkół średnich	—

DO NABYCIA w Księgarniach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: we Lwowie, pl. Halicki 12-a, w Warszawie, ul. Nowy Świat 1. 69 oraz we wszystkich księgarniach.

Dom Handlowy 15—3
F. Mieszkowski
 Sp. z ogr. odp.
Oddział w Wilnie,
 ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.
POLECA:
w dziale manufaktury
 Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne. Palta męskie gabardynowe i gumowe. Palta damskie gotowe i na zamówienie. Własna pracownia krawiecka wykonuje pod gwarancją wszelkie zamówienia. Przeróbki ubrań, palt i futar.
w dziale meblowym
 Ślata duży wybór różnych mebli. Przyjmuje się wszelkie roboty stolarskie. Meble biurowe pierwszorzędnych fabryk. Łóżka żelazne od najtańszych do najdroższych. Przy dziale meblowym fachowo prowadzona **pracownia tapicerska.** Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem kolejowym i pocztowym. **Ulgowe warunki.**

Tow. Przemysłowo Handlowe
„SPÓJNIA“ Sp. z ogr. odp.
 Wilno, ul. Mickiewicza 34, tel. 370.
 Adres telegraficzny: „Spójnia—Wilno“.
 Poleca z własnych składów:
 Wapno, cement, gips, krede, cegły, bud. piec., cegły ogniotrwałe, dachówki, papę dachową, smole, kafle, blachę czarną ocynkowaną, żelazo handlowe, gwoździe, okucie do drzwi i okien, okucie piecowe, różne wyroby żelazne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p.
Węgiel kamienny opalowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów.

Żądajcie wszędzie
„GAZY TRUJĄCE“
 Jednodniówka Wileńskiego Oddziału Towarzystwa Obrony Przemysłowej z ilustracjami pod redakcją prof. Jana Muszyńskiego. Cena 1 złoty.
 Wydawnictwo Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1. Całkowity dochód ze sprzedaży Jednodniówki na rzecz Towarzystwa Obrony Przemysłowej.
ZAPISUJECIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA.

KTO CENI PRACĘ, CZAS I PIENIĄDZ,
 Ten wszelkie ogłoszenia do pism miejscowych i zamiejscowych skierowuje
do Biura Reklamowego ST. GRABOWSKIEGO
 w Wilnie, Garbarska 1. Tel. 82.

Poszukujemy energicznego reprezentanta na całe Wojew. Wileńskie. Wymagana kaucja lub gwarancja. Zgłoszenia do Admin. „Higiena Ciasta”, Lwów, ul. Leona Sapiehy 9.
Zgub. książka woj. skowa wyd. przez P. K. U. Wilno na im. Jana Dowejko, zam. we wsi Budy, gm. Podbrzeskiej, unieważnia się.
Zgub. książka woj. skowa wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Witolda Hakucia, zam. przy ul. Szkapiernej 34, uniew. się.